

Nowe priorytety rozwoju unijnej infrastruktury energetycznej

Agata Łoskot-Strachota

28 listopada Komisja Europejska przedstawiła nową, szóstą listę infrastrukturalnych projektów energetycznych, stworzoną po raz pierwszy z uwzględnieniem zmienionego w 2022 r. rozporządzenia TEN-E. Przyjęte zmiany mają sprzyjać realizacji założeń strategii Zielonego Ładu. Miało się to wiązać z zaprzestaniem dofinansowania ze środków unijnych projektów dotyczących przesyłu węglowodorów (w tym gazu ziemnego) i zwiększeniem wsparcia dla tych wpisujących się w cele dekarbonizacji i elektryfikacji – z zakresu energii odnawialnej, zielonych gazów oraz transportu dwutlenku węgla wychwytywanego przy zastosowaniu technologii CCS.

Ogłoszona przez KE 28 listopada lista zawiera 166 transgranicznych projektów wspólnego zainteresowania (*Projects of Common Interest*, PCI) dotyczących wewnątrzunijnych planów infrastrukturalnych oraz projektów wzajemnego zainteresowania (*Projects of Mutual Interest*, PMI) związanych z przedsięwzięciami pomiędzy państwami unijnymi i pozaunijnymi.

Status PCI lub PMI – poza pomocą finansową ze strony UE (w ramach grantów z instrumentu Łącząc Europę, CEF) – umożliwi uzyskanie statusu projektu priorytetowego – o szybszej i uproszczonej (jedna instytucja krajowa, tzw. *one-stop-shop*) ścieżce uzyskiwania zgód i ocen środowiskowych oraz bardziej jednoznacznej procedurze podziału kosztów budowy pomiędzy państwa członkowskie korzystające na realizacji danej inwestycji.

Po raz pierwszy lista PCI i PMI zawiera projekty wodorowe (w sumie 65 dotyczących tworzenia europejskiej sieci wodorowej i farm elektrolizerów), co ma pomóc w osiągnięciu strategicznego celu rozwijania w UE rynku wodoru i umożliwienia jego transportu. Większość przedsięwzięć to inicjatywy z Europy Północno-Zachodniej i Południowo-Zachodniej. Dużą część z nich stanowią szlaki łączące Niemcy z krajami ościennymi czy rozwijające wewnętrznieniecką infrastrukturę transportową lub importową. Na liście znalazły się m.in.:

- korytarze i doliny wodorowe z Półwyspu Iberyjskiego do RFN, Francji, Danii czy z Norwegii do RFN,
- plany rozwoju wewnętrznej infrastruktury H2 w Niemczech (trzy projekty, w tym jeden offshorowy), Francji, Belgii i Holandii,
- projekty infrastruktury do importu drogą morską amoniaku w Belgii, Niemczech, Holandii i Francji,
- plany budowy elektrolizerów (Portugalia, Hiszpania, Francja, Holandia, RFN i Dania),

- plany magazynów wodoru (Dania, Holandia, Niemcy, Francja i Hiszpania).

Kilkanaście projektów wodorowych pochodzi z państw Europy Środkowej, Południowo-Wschodniej i bałtyckich. Są wśród nich korytarze i interkonektory wodorowe – z Włoch i Austrii, Ukrainy, Słowacji, Czech i Austrii oraz Czech do Niemiec, a także korytarz bałtycki (w tym połączenie przebiegające przez terytorium Polski) oraz łącznik grecko-bułgarski.

Kolejne kilkanaście przedsięwzięć to projekty transportu CO₂, co ma z kolei pozwolić na powstawanie w Europie rynku dla wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz sprzyjać mu. Wreszcie większość, bo ponad połowa listy (85), to projekty elektroenergetyczne, także offshore czy inteligentne sieci.

Przedstawione przez KE zestawienie trafiło do Parlamentu Europejskiego i Rady – mają one dwa miesiące na jego przyjęcie lub odrzucenie (w całości). Na tym etapie nie ma już możliwości zmiany propozycji. Proces może zostać wydłużony o kolejne dwa miesiące. Następnie, jeśli lista zostanie przyjęta, projekty powinny być realizowane spójnie z wytycznymi przedstawionymi w zaproponowanym tego samego dnia niewiążącym Strategicznym Planie UE dla Sieci, mającym m.in. ułatwiać niezbędną rozbudowę sieci energetycznych w UE, w tym szybsze wdrażanie PCI.

Komentarz

- Nowa lista PCI i PMI dobrze ilustruje strategiczne zmiany priorytetów unijnej polityki energetyczno-klimatycznej – wsparcie ma trafiać do projektów spójnych z celami Zielonego Ładu, w tym przyjętą strategią wodorową, i po raz pierwszy nie otrzymają go przedsięwzięcia gazowe. Jedyne dwa projekty dotyczące gazu ziemnego, które znalazły się w tegorocznym zestawieniu, pochodzą z lat ubiegłych i są ważne dla bezpieczeństwa dostaw. Chodzi o połączenie Malty z unijną siecią gazową oraz łącznik ze złóż gazu na dnie wschodniej części Morza Śródziemnego, w okolicach Cypru, z siecią grecką.
- Jednocześnie widać asymetrię w rozkładzie geograficznym projektów wodorowych, które znalazły się na liście KE. Po pierwsze 53 z 65 z nich, czyli ponad 80% wszystkich, to przedsięwzięcia zachodnioeuropejskie. Planowana tam infrastruktura ma umożliwiać nie tylko wewnątrzeuropejski transport wodoru, lecz także jego import morzem (w postaci amoniaku), produkcję (elektrolizery) czy składowanie. W regionie środkowo- i wschodnioeuropejskim takich projektów jest kilkakrotnie mniej, a dodatkowo wszystkie dotyczą przesyłu wodoru, w części poprzez dostosowanie do jego transportu istniejącej infrastruktury. Po drugie wyraźnie widać, że duża część zaproponowanych inicjatyw ma wspierać powstawanie rynku wodoru w RFN oraz jego import do tego kraju – ten cel przyświeca 30 z nich. Wpisuje się to w strategię Niemiec i jednoznacznie pokazuje jej duży w porównaniu z innymi państwami UE – w tym przede wszystkim tymi na wschód od nich – poziom zaawansowania. Sugeruje to też kluczową rolę RFN w powstawaniu przyszłego rynku i sieci wodorowej – a przynajmniej ich pierwszej fazy – na Starym Kontynencie.
- Niejednorodny rozkład planów wodorowych w Europie, w tym tych mających mieć szanse na wsparcie unijne, może też wynikać z różnego podejścia poszczególnych państw UE do najbliższej przyszłości wodoru w ich miksach energetycznych. Poza Niemcami jednoznaczny priorytet rozwojowi rynku tego nośnika energii nadaje m.in. Holandia.

Zarazem szereg państw podchodzi do niedalekiej przyszłości zwłaszcza zielonego wodoru bardziej sceptycznie i mocniej interesuje się rozwojem rynku biometanu czy biogazu (co widać na przykładzie Danii) lub niebieskiego wodoru razem z technologią CCUS. Możliwości składowania dwutlenku węgla powstającego m.in. przy produkcji wodoru z gazu ziemnego oraz szerszej komercjalizacji usług z tym związanych mają służyć również wspierane w ramach zestawienia PCI i PMI projekty transportu CO₂. W dużej mierze ten gaz cieplarniany miałby być z ich pomocą przesyłany do komercyjnych miejsc składowania na dnie Morza Północnego, m.in. w opróżnionych podmorskich złożach gazowych i naftowych w Holandii, Danii czy Norwegii.

- Uwzględnienie przez KE na liście projektów priorytetowych tych służących do transportu gazu i błękitnego wodoru (jak np. plan szlaku z Norwegii do Niemiec) oraz przesyłu i składowania dwutlenku węgla spotkało się z krytyką aktywistów i środowiskowych NGO (m.in. Greenpeace'u, Clean Air Task Force oraz Global Witness) jako sprzeczne z celem dekarbonizacji. Często padający zarzut dotyczy tego, że dostosowywanie infrastruktury gazowej do przesyłu, importu czy składowania wodoru (a także używania go np. w elektrowniach gazowych) jest niepewne, a etykieta *hydrogen-ready* to de facto sposób na utrzymanie opłacalności i wykorzystania aktywów gazowych w UE. Jednocześnie budowa zupełnie nowej sieci wodorowej nie tylko byłaby czaso- i kosztochłonna, lecz także oznaczałaby większe ryzyko pozostawienia w Europie dużej liczby osieroconych aktywów w czasie ograniczania zużycia gazu ziemnego. Dodatkowo w przedstawionym zestawieniu brakuje wsparcia i dofinansowania dla wciąż niezbędnej do zapewnienia krótkoterminowego bezpieczeństwa dostaw infrastruktury nadal zależnych od surowców z Rosji państw Europy Środkowej (w tym Słowacji, Węgier i Austrii).